

Jezus z Nazaretu, „Człowiek, który przyszedł od Boga”

Autor: Randolph Dunn

Rozdział 1.

Proroctwa i naoczni świadkowie.

Istnieje ponad sześćdziesiąt proroctw Starego Testamentu na temat Jezusa, z których wszystkie się spełniły. Proroctwa te obejmowały cały okres Starego Testamentu, począwszy od Księgi Rodzaju, a skończywszy na Księdze Malachiasza. Prawdopodobieństwo wystąpienia dwudziestu pięciu takich przypadków przekracza 1 do tysiąca bilionów.

W Starym Testamencie znajduje się wiele proroctw dotyczących Jezusa, ale jakie były możliwości przedstawienia zaledwie 25 przepowiedni dotyczących kogoś, kto miał się urodzić wiele lat później i spełnienia tych przepowiedni?

Doktor Hawley O. Taylor udzielił następującej odpowiedzi: „Jeśli chodzi o przypadki wydarzeń przepowiedzianych dla izraelskiego Mesjasza, który miał nadejść, szansa na ich spełnienie w jednej osobie to jedna szansa na tysiąc bilionów.

Jezus przyszedł aby wypełnić Prawo i Proroków. Stary Testament spisał proroctwa, a autorzy Nowego Testamentu jasno pokazują ich wypełnienie. To tylko jeden z dowodów na to, że Jezus był tym, za kogo się podawał, Bogiem w postaci Jezusa z Nazaretu.

Jezus powiedział.

„Ojciec, który mnie posłał, sam świadczył o mnie. Nigdy nie słyszeliście jego głosu i nie widzieliście jego postaci, ani jego słowo nie mieszka w was, bo nie wierzycie temu, który On posłał. Pilnie studiujesz Pismo Święte, bo myślisz, że dzięki nim uzyskasz życie wieczne. To są Pisma [Stary Testament], które świadczą o mnie”.

Apostoł Piotr stwierdził.

Chrześcijanie noszą imię Chrystusa, ponieważ Chrystus jest ich Panem, Nauczycielem, Przewodnikiem, Zbawicielem, Odkupicielem, Wzorem, Najwyższym Kapłanem, Nadzieją, Ofiarą za grzech i wieloma, wieloma innymi rzeczami. Solidnym fundamentem naszej wiary jest prawda wyznania Piotra: „Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego”. Jezus jest prawdziwy i Biblia jest prawdziwa. Wszystko, co trzeba wiedzieć o Jezusie, znajduje się w Biblii. Cała historia ludzkości kręci się wokół Niego. Jezus jest centralną postacią ludzkiego dramatu. Nic dziwnego, że historia świata dzieli się na dwa okresy: przed Chrystusem i po Chrystusie.

Pisał apostoł Jan.

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Na początku był z Bogiem. Przez Niego wszystko się stało; bez Niego nic nie powstało, co zostało uczynione. W Nim było

życie, a to życie było światłością ludzi. Światło świeci w ciemności, ale ciemność go nie rozumiała. Przyszedł człowiek posłany od Boga; miał na imię Jan. Przyszedł jako świadek, aby złożyć świadectwo o tym świetle, aby przez Niego wszyscy ludzie uwierzyli. On sam nie był światłem; przyszedł tylko jako świadek światła. Na świat przyszło prawdziwe światło, które oświeca każdego człowieka. Był na świecie i chociaż świat powstał przez Niego, świat Go nie rozpoznał. Przyszedł do swojej własności, lecz swoi Go nie przyjęli. Jednakże wszystkim, którzy go przyjęli, tym, którzy uwierzyli w jego imię, dał prawo stać się dziećmi Bożymi – dziećmi zrodzonymi nie z naturalnego pochodzenia, ani z ludzkiej decyzji, ani z woli męża, ale zrodzonych z Boga”.

„Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. Widzieliśmy Jego chwałę, chwałę Jedynego, który od Ojca przyszedł, pełen łaski i prawdy”.

Jan Chrzcziciel oświadczył, że Jezus jest Wielki.

„On [Jan] woła, mówiąc: «To był Ten, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie, ponieważ był przede mną». Z pełni Jego łaski wszyscy otrzymaliśmy jedno błogosławieństwo za drugim. Prawo bowiem zostało nadane przez Mojżesza; łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, lecz objawił go Bóg Jedyny, który jest po stronie Ojca”.

„Jezus patrzył w stronę nieba i modlił się Ojczy, nadszedł czas. Uwielbij swojego Syna, aby Twój Syn uwielbił Ciebie. Bo daliście Mu władzę nad wszystkimi ludźmi, aby dał życie wieczne wszystkim, których mu daliście. A to jest życie wieczne: aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś. Przyniosłem Ci chwałę na ziemi, wykonując dzieło, które Mi zleciłeś. A teraz uwielbij mnie, Ojczy, u siebie tą chwałą, którą miałem u ciebie, zanim świat powstał”.

Jezus odpowiedział Piłatowi, namiestnikowi rzymskiemu.

„Wtedy Piłat wrócił do pałacu, przywołał Jezusa i zapytał go: «Czy jesteś królem żydowskim?» „Czy to twój własny pomysł” – zapytał Jezus, „czy też inni rozmawiali z tobą o mnie?” „Czy jestem Żydem?” Piłat odpowiedział. „To wasz lud i wasi arcykapłani wydali mi was. Co takiego zrobisz? Jezus powiedział: „Moje królestwo nie jest z tego świata”. Gdyby tak było, moi słudzy walczyliby, aby zapobiec mojemu aresztowaniu przez Żydów. Ale teraz moje królestwo jest z innego miejsca. - Zatem jesteś królem! powiedział Piłat. Jezus odpowiedział: «Masz rację, mówiąc, że jestem królem. Rzeczywiście po to się urodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Wszyscy, którzy stoją po stronie prawdy, mnie słuchają. «Co to jest prawda?»» – zapytał Piłat.

Żydzi żądali.

„Mamy prawo i według tego prawa musi on umrzeć, ponieważ twierdził, że jest Synem Bożym. Gdy Piłat to usłyszał, przestraszył się jeszcze bardziej i wrócił do pałacu. 'Skąd pochodzisz?' zapytał Jezusa, ale Jezus mu nie odpowiedział. – Czy nie chcesz ze mną rozmawiać? – powiedział Piłat. Czy nie zdajesz sobie sprawy, że mam władzę albo cię uwolnić, albo ukrzyżować? Jezus odpowiedział: Nie miałbyś nade mną żadnej władzy, gdyby ci to nie było dane z góry. Dlatego ten, który mnie wam wydał, winien jest większego grzechu”.

Wierzył eunuch z Etiopii.

„A on odpowiadając, rzekł: «Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym»”.

Streszczenie. Te i wiele innych fragmentów wyraźnie pokazują, że Jezus,

- a) był Bogiem, przez którego wszystko zostało stworzone.
- b) unżył samego siebie, aby przyjść na ziemię w postaci człowieka.
- c) stał się doskonałą ofiarą za grzech.

„A to wszystko się stało, aby każdemu, kto go przyjął, tym, którzy uwierzyli w jego imię, dał prawo stać się dziećmi Bożymi – dziećmi zrodzonymi nie z naturalnego pochodzenia, ani z ludzkiej decyzji, ani z woli męża, ale zrodzonymi z Boga”.

Rozdział 2.

Co świeccy pisarze mówią o Jezusie.

Chociaż wypowiedzi biblijne dowodzą, że Jezus był prawdziwą osobą, istnieją także znaczne dowody poza Biblią, które potwierdzają, że Jezus był postacią historyczną, taką, jaką przedstawia go Biblia. Następujące zewnętrzne pisma niektórych starożytnych historyków niechrześcijańskich nawiązują do wypowiedzi biblijnych na temat Jezusa:

Thallus, historyk urodzony w Samarytaninie, który mieszkał i pracował w Rzymie około roku 52 n.e., był cytowany przez Juliusza Afrykańskiego, chrześcijańskiego chronografa końca II wieku. „Thallus w trzeciej księdze swoich historii wyjaśnia tę ciemność jako zaćmienie słońca”. Africanus wyraził swój sprzeciw wobec raportu, argumentując, że zaćmienie słońca nie może nastąpić podczas pełni księżyca, jak miało to miejsce, gdy Jezus umarł w czasie Paschy. Siła odniesienia do Tallusa polega na tym, że okoliczności śmierci Jezusa były znane i omawiane w Cesarskim Mieście już w połowie pierwszego wieku. Fakt ukrzyżowania Jezusa musiał być już wówczas dość dobrze znany, do tego stopnia, że niewierzący, tacy jak Thallus, uważali za konieczne wyjaśnienie materii ciemności jako zjawiska naturalnego. ... Jak na ironię, wysiłki Thallusa stały się głównym nurtem dowodu historycznego na rzecz Jezusa i wiarygodności relacji Marka o ciemności, która nastąpiła po jego śmierci.

„W rękopisie znajdującym się w British Museum zachował się tekst listu wysłanego do jego syna przez Syryjkę nazwiskiem Mara Bar-Serapion. Ojciec zilustrował szaleństwo prześladowania mędrców, takich jak Sokrates, Pitagoras i mądry król żydowski, co z kontekstu wyraźnie wskazuje, że był to Jezus. „Jaką korzyść odnieśli Ateńczycy, skazując Sokratesa na śmierć? Głód i zaraza spadły na nich jako wyrok za ich zbrodnię. Jaką korzyść odnieśli mieszkańcy Samos, spalając Pitagorasa? W jednej chwili ich ziemia pokryła się piaskiem. Jaka korzyść? Czy Żydzi zyskali na egzekucji swego króla? Zaraz potem ich królestwo zostało zniszczone. Bóg sprawiedliwie pomścił tych trzech mędrców: Ateńczycy umarli z głodu; ziemi, żył w całkowitym rozproszeniu... Mądry król nie umarł na dobre; żył dalej w nauczaniu, które dał”.

Korneliusz Tacyt, Rzymski historyk żyjący od około 50 do 100 roku n.e. pisał o ogniu Nerona. „W konsekwencji, aby pozbyć się doniesień, Neron przypieczętował winę i poddał najwspanialsze tortury klasie zniechęconej za swoje obrzydliwości, zwanej przez ludność chrześcijanami. Chrystus, od którego wzięło się imię, poniósł surową karę podczas panowania Tyberiusza z rąk jednego z naszych prokuratorów, Poncjusza Piłata”.

Pliniusz Secundus, Rzymski namiestnik napisał w roku 112 n.e. do cesarza Trajana: „Mieli zwyczaj spotykać się w pewien ustalony dzień przed wschodem słońca, kiedy śpiewali hymn Chrystusowi jako Bogu i związywali się uroczystą przysięgą, że nie popełnią żadnego niegodziwego czyn... po którym mieli zwyczaj rozłączać się, a następnie spotykać ponownie, aby spożywać jedzenie, ale zwykłego rodzaju”.

Seutoniusz, Kronikarz i urzędnik dworski Domu Cesarskiego za panowania Hadriana napisał około roku 120 n.e. w Żywocie Klaudiusza. „Ponieważ Żydzi czynili ciągłe zamieszki za namową Chrestusa, Klaudiusz wypędził ich z Rzymu”. Edward C. Wharton stwierdza następnie: „Powodem sławy tego cytatu jest fakt, że Łukasz około sześćdziesiąt lat wcześniej zapisał to samo wydarzenie jako powód, dla którego apostoł Paweł związał się z chrześcijańskim małżeństwem żydowskim o imieniu Akwila i Priscilli. Również w literaturze pozabiblijnej można zauważyć wzmiankę o Chrystusie w kontekście historycznym.

Józef Flawiusz ma interesującą obserwację. „Mniej więcej w tym czasie narodził się Jezus, człowiek mądry, jeśli w ogóle można go nazwać człowiekiem, był bowiem czyniącym cuda, nauczycielem ludzi, którzy z upodobaniem przyjmują prawdę. Pozyskał wielu Żydów, a także wielu Greków Ten człowiek był Mesjaszem. A kiedy Piłat skazał go na krzyż za namową naszych przywódców, ci, którzy go kochali od początku, nie przestali, gdyż trzeciego dnia ukazał się im ponownie jako żywy prorocy przepowiadali i mówili o nim wiele innych cudownych rzeczy, a nawet teraz ród chrześcijan, nazwany tak jego imieniem, jeszcze nie wymarł”.

Poniższy cytat z FF Bruce podsumowuje to bardzo wyraźnie. „Jakkolwiek inaczej można by pomyśleć o dowodach wczesnych pisarzy żydowskich i pogańskich, to przynajmniej ustanawiają one, dla tych, którzy odrzucają świadectwo pism chrześcijańskich, historyczny charakter samego Jezusa. Niektórzy autorzy mogą bawić się fantazją o „Chrystusie” mitu”, lecz nie czynią tego na podstawie dowodów historycznych. Historyczność Chrystusa jest dla bezstronnego historyka tak samo aksjomatyczna jak historyczność Juliusza Cezarahistorycy propagujący teorie „mitu Chrystusa”.

Rozdział 3.

Wczesne życie Jezusa.

Bóg za pośrednictwem proroka Izajasza oznajmił: „Sam Pan da wam znak: Dziewica pocnie i porodzi syna, i nazwie go Immanuel”.

Następnie Bóg posłał anioła Gabriela do Nazaretu, miasta w Galilei, do Dziewicy, która była

poślubiona mężczyźnie imieniem Józef, potomkowi Dawida. Dziewicy było na imię Maria. Anioł podszedł do niej i powiedział: „Witaj, łaskawa! Pan jest z tobą.

Jego matka, Maria, była przysięgana, że wyjdzie za mąż za Józefa, ale zanim się zeszli, okazało się, że jest brzemienna za sprawą Ducha Świętego. Ponieważ Józef, jej mąż, był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić jej na publiczną hańbę, miał zamiar po cichu się z nią rozwieść. Ale gdy to rozmyślał, ukazał mu się we śnie anioł Pański i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć do domu Marii, jako żony swojej, gdyż to, co się w niej poczęło, pochodzi z Ducha Świętego. Ona urodzi syna, a ty nadasz mu imię Jezus, gdyż On zbawi swój lud od jego grzechów.

Stało się to wszystko, aby wypełniło się słowo Pana, które powiedział przez proroka: „Dziewica pocznie i porodzi syna, i nazwą go Immanuel”, co oznacza: Bóg z nami.

Narodziny Jezusa.

W owych dniach Cezar August wydał dekret nakazujący dokonanie spisu ludności całego świata rzymskiego. Był to pierwszy spis ludności przeprowadzony za czasów, gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Syrii. I każdy udał się do swojego miasta, aby się zarejestrować. Udał się więc i Józef z miasta Nazaret w Galilei do Judei, do Betlejem, miasta Dawida, ponieważ należał do domu i rodu Dawida. Udał się tam, aby zarejestrować się u Marii, która była mu poślubiona i spodziewała się dziecka. Gdy tam byli, nadszedł czas, aby porodziło się dzieciątko i urodziła swego pierworodnego, syna. Owinęła Go w szaty i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

Ich ucieczka do Egiptu.

Po narodzeniu Jezusa w Betlejem w Judei, za panowania króla Heroda, Mędrcy ze wschodu przybyli do Jerozolimy i zapytali: Gdzie jest narodzony król żydowski? Widzieliśmy jego gwiazdę na wschodzie i przyszliśmy oddać mu pokłon. Gdy król Herod to usłyszał, zaniepokoił się, a z nim cała Jerozolima.

A otrzymawszy we śnie ostrzeżenie, aby nie wracali do Heroda, inną drogą wrócili do swego kraju. Kiedy odeszli, anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie. „Wstań” – powiedział – „weź Dzieciątko i Jego Matkę i uciekajcie do Egiptu. Pozostańcie tam, aż wam powiem, gdyż Herod będzie szukał dziecka, aby je zabić”.

Ich powrót z Egiptu do Nazaretu.

Po śmierci Heroda anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie i powiedział: Wstań, weź dziecko i jego matkę i idź do ziemi izraelskiej, bo ci, którzy chcieli odebrać życie dziecku, są martwy." Wstał więc, wziął Dziecię i Jego Matkę i udał się do ziemi izraelskiej. Gdy jednak usłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce swego ojca Heroda, bał się tam iść. Otrzymał ostrzeżenie we śnie, udał się do okręgu galilejskiego, udał się i zamieszkał w mieście zwanym Nazaret. Tak wypełniło się to, co zostało powiedziane przez proroków: «Nazwą go będzie Nazarejczykiem».

Młodość Jezusa.

Jego rodzice co roku udali się do Jerozolimy na święto Paschy. Gdy miał dwanaście lat, poszli zgodnie ze zwyczajem na święto. Po zakończeniu święta, gdy rodzice Jego wracali do domu, chłopiec Jezus pozostał w Jerozolimie, lecz oni o tym nie wiedzieli. Myśląc, że jest w ich towarzystwie, jechali dalej przez jeden dzień. Wtedy zaczęli Go szukać wśród swoich krewnych i znajomych. Gdy go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy, aby go szukać. Po trzech dniach znaleźli go na dziedzińcu świątyni, jak siedział między nauczycielami, słuchał ich i zadawał pytania. Wszyscy, którzy go słyszeli, zdumiewali się jego rozumieniem i odpowiedziami. Kiedy rodzice go zobaczyli, byli zdumieni. Rzeka do niego matka: „Synu, dlaczego tak nas potraktowałeś? Twój ojciec i ja z niepokojem szukaliśmy Ciebie”. – Dlaczego mnie szukaliście? on zapytał. „Czy nie wiedzieliście, że muszę być w sprawach mojego Ojca?”

Potem poszedł z nimi do Nazaretu i był im posłuszny. Ale jego matka zachowywała to wszystko w swoim sercu. A Jezus wzrastał w mądrości i wroście oraz w łasce u Boga i u ludzi.

Rozdział 4.

Jezus rozpoczął swoją misję.

„Ja chrzczę wodą” – odpowiedział Jan – „ale wśród was stoi ktoś, kogo nie znacie. To Ten, który po mnie idzie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. To wszystko wydarzyło się w Betanii po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan chrzczył. Następnego dnia Jan zobaczył Jezusa zbliżającego się do niego i powiedział: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata! To właśnie miałem na myśli, gdy mówiłem: „Człowiek, który po mnie idzie, przewyższył mnie, ponieważ był przede mną”. Ja sam go nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą, żeby się objawił Izraelowi”.

Następnie Jan dał takie świadectwo: «Ujrzałem, jak Duch zstąpił z nieba w postaci gołębiczy i pozostał na Nim. Nie poznałbym go, gdyby nie ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, i powiedział mi: «Człowiek, na którym ujrzysz Ducha zstępującego i pozostającego na nim, to ten, który będzie chrzczył Duchem Świętym»”. Widziałem i świadczę, że to jest Syn Boży.

Jezus jest kuszony przez szatana.

Następnie Duch zaprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. Po czterdziestu dniach i czterdziestu nocach pościł i poczuł głód. Kusiciel podszedł do Niego i rzekł: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz tym kamieniom, żeby stały się chlebem”. Jezus odpowiedział: «Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych». Następnie diabeł zabrał go do świętego miasta i kazał mu stanąć na najwyższym punkcie świątyni. „Jeśli jesteś Synem Bożym” – powiedział – „rzuć się w dół. Bo napisano: Aniołom swoim rozkaże co do ciebie, i podniosą cię na rękach, abyś nie uderzył nogą o kamień. Odpowiedział mu Jezus: «Napisane jest także: Nie wystawiaj na próbę Pana, Boga swego.» Znowu diabeł wziął go na bardzo wysoką górę i pokazał mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych. „Dam ci to wszystko” – powiedział – „jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon”. Rzekł mu Jezus: „Odsuń się ode mnie, szatanie! Napisane jest bowiem: Oddawaj cześć Panu, Bogu swemu, i służ tylko Jemu”. Wtedy diabeł go opuścił, a aniołowie przyszli i towarzyszyli mu.

Jego Misja, dzieło, do którego posłał Go Bóg.

Gdy diabeł dokończył całego tego kuszenia, pozostawił go aż do stosownego czasu. Jezus w mocy Ducha powrócił do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. Nauczał w ich synagogach i wszyscy go chwalili. Udał się do Nazaretu, gdzie się wychował, i w dzień szabatu wszedł według swego zwyczaju do synagogi. I wstał, żeby przeczytać. Wręczono mu zwój proroka Izajasza. Rozwinąwszy go, znalazł miejsce, gdzie było napisane: „Duch Pański nade mną, gdyż namaścił mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim”. Posłał mnie, abym głosił więźniom wolność, a niewidomym odzyskanie wzroku, abym uciśnionych wypuścił na wolność i abym ogłosił rok łaski od Pana. Następnie zwinął zwój, oddał go służce i usiadł. Oczy wszystkich w synagodze były w niego wpatrzone, a on zaczął do nich mówić: «Dziś wypełniło się to Pismo, które słyszeliście».

Przypowieści Jezusa

Ktoś powiedział, że przypowieść to ziemską historią o niebiańskim znaczeniu. Wydaje się, że wiele nauk Jezusa zostało wyrażonych w przypowieściach. Być może było tak, że Żydzi, którzy próbowali zadowolić Boga, rozumieli wiele z tych przypowieści, podczas gdy przywódcy religijni, których serca bardziej skupiały się na pozycji, władzy, prestiżu i pieniądzech, nie mogli pojąć ich znaczenia.

Jego cuda.

Jaki był cel cudów? Czy Jezus chciał zwrócić na siebie uwagę, pragnąc, aby Jego rodacy uczynili Go swoim królem, czy też wypełniając Bożą obietnicę wysłania Pomazańca?

Często wielkie tłumy szły za Jezusem, być może z ciekawości, próbując zobaczyć, „co z tego będę miał?” lub z pragnieniem władzy politycznej, gdyby miał zostać królem. Niektórzy mogli wierzyć, że może być Mesjaszem. Świadców Jego cudów można podzielić na trzy grupy:

Odbiorca cudu.

Zaprawdę, wszyscy byli pełni radości i wesela i wychwalali Boga. Jedynym godnym uwagi wyjątkiem było oczyszczenie dziesięciu trędowatych, z których dziewięciu nie wróciło, aby oddać chwałę Bogu.

Ci, którzy są świadkami cudu.

Świadców nie tylko obserwowali cud; uznawali ograniczenia człowieka, zauważając, że tylko mocą Bożą można było dokonać takich cudów. Chwalili Boga i wielbili Go.

Przywódcy religijni chcieli zabić Jezusa.

Przywódców religijnych powszechnie nazywano uczonymi w Piśmie i faryzeuszami. Mieli bogactwo, władzę, prestiż i pochwałę ludzi. Wierzyli, że Jezus zniszczy ich naród, ich pozycję i władzę. W rezultacie nie chcieli przyznać, że pochodził z góry i że jakiegokolwiek cuda, których dokonywał, pochodziły od Boga. Przypisywali je mocy diabła. Chcieli Go zabić, ale bali się ludzi, którzy wierzyli, że pochodzi od Boga. W końcu naruszyli wiele własnych tradycji i praw (proces w szabat, poszukiwanie fałszywych świadków, płacenie pieniędzy za jego schwytanie, ale odmawianie ich po powrocie, uznając, że to „krwawe pieniądze”). W końcu powiedzieli: „Niech zejdziesz z krzyża, a uwierzymy w Niego”. Zamiast zejść z krzyża, po śmierci powrócił do życia, a oni nadal nie chcieli w Niego uwierzyć.

Jego wrogowie.

Pisma święte identyfikują tych, którzy sprzeciwiają się Chrystusowi podczas Jego ziemskiej posługi i sprzeciwiają się Jego kościołowi po Jego zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu.

Heroda, Wielki się obawiał.

„Gdzie jest narodzony król żydowski? Widzieliśmy jego gwiazdę na wschodzie i przyszliśmy oddać mu pokłon”. Kiedy król Herod to usłyszał, zaniepokoił się... Wysłał ich do Betlejem i powiedział: „Idźcie i dokładnie szukajcie dziecka. Gdy tylko go znajdziecie, zgłóście się do mnie, abym i ja mógł pójść i oddać mu pokłon”. Kiedy Herod zdał sobie sprawę, że Mędrcy go przechytrzyli, wpadł w wściekłość i wydał rozkaz, aby w Betlejem i okolicach zabić wszystkich chłopców do drugiego roku życia, zgodnie z czasem, którego dowiedział się od Mędrców.

Diabeł, szatan kusił.

Następnie Duch zaprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. Po czterdziestu dniach i czterdziestu nocach pościł i poczuł głód. Kusiciel przyszedł do Niego i powiedział: „Jeśli jesteś Synem Bożym” Znowu diabeł zabrał go na bardzo wysoką górę i pokazał mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych. „Dam ci to wszystko” – powiedział – „jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon”. Jezus rzekł do niego: „Precz ode mnie, szatanie! Napisano bowiem: Czczij Pana, Boga swego, i służ tylko Jemu. Wtedy diabeł go opuścił, a aniołowie przyszli i towarzyszyli mu.

Obywatele Nazaretu, Mieszkańcy rodzinnego miasta odrzuceni.

I stało się, gdy Jezus dokończył te przypowieści, że odszedł stamtąd. Kiedy przybył do swojej ojczyzny, nauczał ich w ich synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: „Skąd ten Człowiek wziął tę mądrość i te potężne dzieła?” Czy to nie jest syn cieśli? Czy Jego matka nie nazywa się Maria? A jego bracia Jakub, Józef, Szymon i Judasz? A Jego siostry, czyż nie są wszystkie z nami? Skąd więc ten Człowiek wziął to wszystko? Dlatego obrazili się na Niego.

Judasz Iskariota, Jeden z Dwunastu Go zdradził.

Wtedy jeden z Dwunastu, zwany Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i zapytał: «Co chcecie mi dać, jeśli wam go wydam?» I odliczyli mu trzydzieści srebrników. Dlatego od tego czasu szukali okazji, aby Go zdradzić.

Faryzeusze, naczelni kapłani, starsi, uczeni w Piśmie i Rada próbowali zabić Jezusa.

A gdy wychodzili, oto przyprowadzili do Niego człowieka niemego i opętanego. A kiedy demon został wyrzucony, niemy przemówił. A tłumy zdumiewały się i mówiły: „Nigdy czegoś takiego nie widziano w Izraelu!” Ale faryzeusze powiedzieli: „On wygania demony za pośrednictwem władcy demonów”. oto był człowiek, który miał uszłą rękę. I pytali Go, mówiąc: Czy wolno w szabat uzdrawiać? aby Go oskarżyli. Wtedy rzekł do nich: «Który jest wśród was człowiek, który ma jedną owcę w szabat i nie chwyci jej w dół i nie wyciągnie? O ileż większą wartość ma więc człowiek niż owca? Dlatego wolno w szabat dobrze czynić”. Następnie rzekł do człowieka: „Wyciągnij rękę”. I rozciągnął go, i został przywrócony tak samo zdrowy jak drugi. Wtedy faryzeusze wyszli i spiskowali przeciwko Niemu, jak Go zniszczyć. A gdy arcykapłani i faryzeusze usłyszeli Jego przypowieści, poznali, że o nich mówił. A gdy chcieli włożyć na Niego ręce, bali się tłumów, bo go mieli za proroka.

Wtedy Jezus przemówił do tłumów i do swoich uczniów, mówiąc: «Na miejscu Mojżesza zasiadają uczeni w Piśmie i faryzeusze. Dlatego cokolwiek wam każą przestrzegać, to przestrzegajcie i czyńcie, ale nie czyńcie według swoich uczynków; bo mówią, a nie czynią» „Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi; sami bowiem nie wchodzić i nie pozwalacie wejść tym, którzy wchodzi.” Wtedy arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi ludu zebrali się w pałacu arcykapłana, zwanego Kajfaszem, i spiskowali aby podstępem schwytać Jezusa i Go zabić.

A ci, którzy pochwycili Jezusa, zaprowadzili Go do arcykapłana Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi. Ale Piotr szedł za Nim z daleka, aż do dziedzińca arcykapłana. Potem wszedł i usiadł ze sługami, aby zobaczyć koniec. Arcykapłani, starsi i cała Rada szukali fałszywych zeznań przeciwko Jezusowi, aby Go zabić, lecz nie znaleźli. Chociaż zgłosiło się wielu fałszywych świadków, nie znaleźli żadnego.

Rozdział 5.

Ofiara za grzech – zadość czyniąca ofiara Jezusa.

Aresztowanie Jezusa.

Jezus rzekł do arcykapłanów, straży świątynnej i starszych, którzy po niego przyszli: Czy to ja prowadzę bunt, że przyszliście z mieczami i kijami? Codziennie byłem z wami na dziedzińcach świątyni, a nie podnieśliście na mnie ręki. Ale to jest twoja godzina, kiedy panuje ciemność. Potem go schwytali, wyprowadzili i wprowadzili do domu arcykapłana.

Próbnny proces Żydów.

Ludzie, którzy strzegli Jezusa, zaczęli go wyśmiewać i bić. Zawiązali mu oczy i żądali: „Prorokuj! Kto cię uderzył?” I mówili mu wiele innych obelg. O świcie zebrała się Rada starszych ludu, zarówno arcykapłani, jak i uczeni w Piśmie, i zaprowadzono przed nich Jezusa. „Jeśli jesteś Chrystusem” – powiedzieli – „powiedz nam”. Jezus odpowiedział: „Jeśli wam powiem, nie uwierzycie mi, a gdybym was zapytał, nie odpowiedzielibyście. Ale odtąd Syn Człowieczy będzie zasiadał po prawicy potężnego Boga”. Wszyscy pytali: „Czy więc jesteś Synem Bożym?” Odpowiedział: „Masz rację, mówiąc, że tak”. Potem powiedzieli: „Po co nam jeszcze jakieś świadectwo? Słyszeliśmy to z jego własnych ust”.

Proces rzymskiego urzędnika.

Następnie Piłat wrócił do pałacu, przywołał Jezusa i zapytał go: «Czy jesteś królem żydowskim?» „Czy to twój własny pomysł” – zapytał Jezus, „czy też inni rozmawiali z tobą o mnie?” „Czy jestem Żydem?” Piłat odpowiedział. „To wasz lud i wasi arcykapłani wydali mi was. Co takiego zrobicie?” Jezus powiedział: „Moje królestwo nie jest z tego świata. Gdyby tak było, moi słudzy walczyliby, aby zapobiec mojemu aresztowaniu przez Żydów. Ale teraz moje królestwo jest z innego miejsca”. „Więc jesteś królem!” powiedział Piłat. Jezus odpowiedział: „Masz rację, mówiąc, że jestem królem. Rzeczywiście po to się urodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto stoi po stronie prawdy, mnie słucha”.

Piłat zwołał arcykapłanów, przełożonych i lud i rzekł do nich: Przyprawdziliście do mnie tego człowieka jako podburzającego lud do buntu. Przesłuchałem go w twojej obecności i nie znalazłem podstaw do twoich zarzutów przeciwko niemu. Ani Herod, bo go do nas odesłał; jak widać, nie zrobił nic, co zasługiwałoby na śmierć. Dlatego ukarzę go, a potem wypuszczę”. Jednym głosem zawołali: „Precz z tym człowiekiem! Wypuść nam Barabasa!” (Barabasz został wtrącony do więzienia za powstanie w mieście i za morderstwo.) Chcąc uwolnić Jezusa, Piłat ponownie się do nich zaapelował. Ale oni krzyczeli: „Ukrzyżuj Go! Ukrzyżuj go!” Po raz trzeci przemówił do nich: „Dlaczego? Jakie przestępstwo popełnił ten człowiek? Nie znalazłem w nim podstaw do kary śmierci. Dlatego każę go ukarać, a potem uwolnię.” Jednak głośno krzyczeli i nalegali, aby go ukrzyżowano, i ich krzyki zwyciężyły. Dlatego Piłat postanowił spełnić ich żądanie.

Kiedy Piłat zasiadał w fotelu sędziowskim, jego żona wysłała mu następującą wiadomość: „Nie miej nic do czynienia z tym niewinnym człowiekiem, bo dzisiaj we śnie wiele wycierpiałam przez niego”.

Chcąc zadowolić tłum, Piłat wypuścił im Barabasa. Kazał Jezusa ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Jezus ukrzyżowany przez Rzymian.

Żołnierze zaprowadzili Jezusa do pałacu; czyli Pretorium i zwołał całą kompanię żołnierzy. Włożyli na niego purpurową szatę, potem skręcili koronę cierniową i włożyli na niego. I zaczęli do niego wołać: «Witaj, królu żydowski!» Raz po raz bili go laską po głowie i pluli na niego. Padając na kolana, złożyli mu hołd. A gdy go wyśmiewali, zdjęli purpurową szatę i ubrali go w jego własne szaty. Potem wyprowadzili go, aby go ukrzyżować.

Doszli do miejsca zwanego Golgotą, co oznacza Miejsce Czaszki. Tam podali Jezusowi do picia wino zaprawione żółcią; ale po skosztowaniu nie chciał go wypić. Gdy Go ukrzyżowali, podzielili Jego szaty, rzucając losy. A siedząc, czuwali tam nad nim. Nad jego głową umieścili przeciwko niemu napis: TO JEST JEZUS, KRÓL ŻYDOWSKI.

Kiedy Go ukrzyżowali, była godzina 9:00. Pisemne zawiadomienie o oskarżeniu przeciwko niemu brzmiało: KRÓL ŻYDOWSKI.

O godzinie szóstej w południe ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej. A o godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: „Eloi, Eloi, lama sabachthani?” - to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścić?

Gdy usłyszeli to niektórzy ze stojących w pobliżu, powiedzieli: „Słuchajcie, on woła Eliasza”. Pewien człowiek pobiegł, napełnił gąbkę octem winnym, nałożył ją na patyk i podał Jezusowi do wypicia. „A teraz zostaw go w spokoju. Zobaczymy, czy Elijah przyjdzie, żeby go pokonać” – powiedział. Z głośnym krzykiem Jezus wydał ostatnie tchnienie. Zastona świątyni rozdarła się na dwoje od góry do dołu. A gdy setnik, który stał przed Jezusem, usłyszał jego wołanie i zobaczył, jak umierał, powiedział: „Na pewno ten człowiek był Synem Bożym!

Był to Dzień Przygotowania (czyli dzień poprzedzający szabat). Gdy więc nadszedł wieczór, Józef z Arymatei, prominentny członek Soboru, który sam oczekiwał królestwa Bożego, śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Piłat ze zdziwieniem usłyszał, że już nie żyje. Przywoławszy setnika, zapytał go, czy Jezus już umarł. Gdy dowiedział się od setnika, że tak jest, oddał ciało Józefowi. Józef więc kupił płótno, zdjął ciało, owinął je w prześcieradło i złożył w grobowcu wykutym w skale. Następnie zatoczył kamień pod wejście do grobowca.

Zmartwychwstanie zwycięstwo nad śmiercią.

Po szabacie, o świcie pierwszego dnia tygodnia, Maria Magdalena i druga Maria poszły obejrzyć grób. Nastąpiło gwałtowne trzęsienie ziemi, bo anioł Pański zstąpił z nieba i wszedł do grobu, odsunął kamień i usiadł na nim. Jego wygląd był jak błyskawica, a jego szaty były białe jak śnieg. Strażnicy tak się go przestraszyli, że drżeli i stali się jak umarli. Anioł powiedział do kobiet: „Nie bójcie się, bo wiem, że szukacie Jezusa ukrzyżowanego. Nie ma go tutaj; zmartwychwstał, tak jak powiedział”.

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, kiedy uczniowie byli razem, a drzwi były zamknięte ze strachu przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pomiędzy nimi i powiedział: „Pokój wam!” To powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uczniowie bardzo się uradowali, gdy ujrzeli Pana. Jezus ponownie powiedział: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja posyłam Was”. I wtedy tchnął na nich i powiedział: „Weźmijcie Ducha Świętego”.

Tydzień później jego uczniowie byli znowu w domu, a Tomasz był z nimi. Chociaż drzwi były zamknięte, Jezus przyszedł, stanął pomiędzy nimi i powiedział: „Pokój wam!” Następnie rzekł do Tomasza: „Połóż tutaj palec; zobacz moje ręce. Wyciągnij rękę i połóż ją na moim boku. Przystań wątpić i uwierz.” Tomasz rzekł do niego: „Pan mój i Bóg mój”!

Jezus teraz Chrystus powraca do Swojego Domu.

W mojej poprzedniej książce, Teofilu, pisałem o wszystkim, co Jezus zaczął czynić i nauczać aż do dnia, w którym został wzięty do nieba, po udzieleniu przez Ducha Świętego poleceń wybranym przez siebie apostołom. Po swoich cierpieniach ukazał się tym ludziom i dał wiele przekonujących dowodów na to, że żyje. Ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. Któregoś razu, gdy z nimi jadł, dał im następujące polecenie: „Nie opuszczajcie Jerozolimy, ale czekajcie na dar, który obiecał mój Ojciec, o którym słyszeliście, jak mówiłem. Bo Jan chrzczył wodą, ale wy za kilka dni zostanieie ochrzczeni Duchem Świętym”. Kiedy więc się spotkali, zapytali Go: «Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowi?» Powiedział do nich: „Nie wasza to rzecz znać czasy i daty, które Ojciec ustalił swoją władzą. Ale otrzymacie moc Ducha Świętego, gdy zstąpi na was, i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i Samarii, i aż po krańce ziemi”. A gdy to powiedział, został wzięty w górę na ich oczach i obłok zakrył Go przed ich wzrokiem. Kiedy on szedł, uważnie patrzyli w niebo, gdy nagle obok nich stanęło dwóch mężczyzn ubranych na biało. „Mężowie galilejscy” – mówili – „dlaczego tu stoicie i patrzycie w niebo? Ten sam Jezus, który został wzięty od was do nieba, powróci w taki sam sposób, w jaki widzieliście Go idącego do nieba”.

Rozdział 6.

Udzielone nieszczęścia i ostrzeżenia.

Do Antychrystów Ci, którzy zaprzeczają, że Chrystus jest Bogiem.

Po tym można rozpoznać Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga, lecz każdy duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga. To jest duch antychrysta, o którym słyszeliście, że nadchodzi i który już teraz jest na świecie.

Wielu zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, wyszło na świat. Każda taka osoba jest zwodzicielem i antychrystem.

Wejść przez wąską bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna droga, która prowadzi na zatracenie, a wielu przez nią wchodzi. Ale mała jest brama i wąska droga prowadząca do życia i tylko nieliczni ją znajdują.

Tak więc we wszystkim czyńcie innym to, co chcielibyście, aby wam czynili, bo to podsumowuje Prawo i Proroków.

Podano ostrzeżeniaDo chrześcijan.

Apeluję do was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli ze sobą zgodni, aby nie było między wami podziałów i abyście byli doskonale zjednoczeni w umyśle i myśleniu.

Uważaj na fałszywych proroków. Przychodzą do was w owczej skórze, ale wewnątrz są dzikimi wilkami. Po owocach ich poznacie.

Nawołuję was, bracia, abyście uważali na tych, którzy powodują podziały i stawiają na waszej drodze przeszkody sprzeczne z przyswojoną nauką. Trzymaj się od nich z daleka. Bo tacy ludzie nie służą naszemu Panu Chrystusowi, ale swoim własnym apetytom. Gładką mową i pochlebstwami zwodzą umysły naiwnych ludzi.

Czuwajcie nad sobą i nad całą trzodą, której Duch Święty ustanowił was nadzorcami. Bądźcie pasterzami Kościoła Bożego, który On kupił własną krwią. Wiem, że gdy odejdę, wejdą między was dzikie wilki i nie oszczędzą trzody. Nawet z waszej liczby powstaną ludzie i będą zniekształcać prawdę, aby pociągnąć za sobą uczniów. Więc miej się na baczności! Pamiętajcie, że przez trzy lata nie przestawałem każdego z Was dzień i noc ostrzegać łzami.

Ostrzegam każdego, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli ktoś coś do tego doda, Bóg doda mu plag opisanych w tej księdze. A jeśli ktoś odejmie słowa z tej księgi proroctwa, Bóg odbierze mu udział w drzewie życia i w mieście świętym, które są opisane w tej księdze (Objawienie 22:18-19).

Siekiera już do korzenia drzew, a każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone.

Natura bowiem grzeszna pragnie tego, co jest przeciwne Duchowi, a Duch tego, co jest sprzeczne z naturą grzeszną. Są ze sobą w konflikcie, dlatego nie robicie tego, co chcecie. Jeśli jednak Duch was prowadzi, nie podlegacie prawu.

Czyny grzesznej natury są oczywiste: niemoralność seksualna, nieczystość i rozpusta; bałwochwalstwo i czary; nienawiść, niezgoda, zazdrość, napady wściekłości, samolubne ambicje, spory, podziały i zazdrość; pijaństwo, orgie i tym podobne. Ostrzegam was, tak jak to zrobiłem wcześniej, że ci, którzy tak żyją, nie odziedziczą królestwa Bożego.

Nie wejdzie do niego nic nieczystego ani nikt, kto postępuje haniebnie i podstępnie, lecz tylko ci, których imiona są zapisane w księdze życia Baranka.

Udzielone nieszczęścia i ostrzeżeniaDo tych, którzy polegają na bogactwach.

Biada wam, bogaci, bo już otrzymaliście pocieszenie. Biada wam, którzy teraz jesteście dobrze odżywieni, bo będziecie głodować. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, bo będziecie lamentować i płakać. Biada wam gdy wszyscy ludzie będą o Tobie dobrze mówić, bo tak ich ojcowie traktowali fałszywego proroka.

Udzielone nieszczęścia i ostrzeżeniaDo przywódców religijnych.

Biada wam, ślepi przewodnicy! Mówicie: „Jeśli ktoś przysięga na świątynię, to nic nie znaczy; ale jeśli ktoś przysięga na złoto świątyni, wiąże go przysięga. Wy ślepi głupcy! Co jest większe: złoto czy świątynia, która czyni złoto świętym? Mówicie także: Jeśli ktoś przysięga na ołtarz, to nic to nie znaczy; lecz jeśli ktoś przysięga na znajdujący się na nim prezent, jest związany przysięgą. Wy ślepcy! Co jest większe: dar czy ołtarz, który czyni dar świętym? Dlatego ten, kto przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co się na nim znajduje. A kto przysięga na świątynię, przysięga na nią i na tego, który w niej mieszka. A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada.

Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Podróżujesz po lądzie i morzu, aby pozyskać choć jednego nawróconego, a kiedy się nim stanie, czynisz go dwa razy większym synem piekła niż ty.

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Z zewnątrz czyścicie kubek i misę, ale wewnątrz są pełni chciwości i pobażania sobie.

Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Zamknąłeś królestwo niebieskie przed ludźmi. Sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy próbują wejść.

Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Oddajesz jedną dziesiątą swoich przypraw - mięty, kopru i kminku. Ale zaniedbaliście ważniejsze sprawy prawa – sprawiedliwość, miłosierdzie i wierność. Powinieneś być ćwiczyć to drugie, nie zaniedbując pierwszego. Wy, ślepi przewodnicy! Przepędzasz komara, ale połykasz wielbłąda.

Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Podobni jesteście do grobowców pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, ale wewnątrz są pełne kości trupich i wszystkiego, co nieczyste. Podobnie na zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, ale wewnątrz jesteście pełni obłudy i niegodziwości.

Rozdział 7.

Jego Przesłanie przebaczenia. Dobra Nowina lub Ewangelia.

Na początku i przez pięć dni Bóg powołał wszystko do istnienia, stwierdzając, że jest dobre. Szóstego dnia „Bóg powiedział: «Uczyńmy człowieka na nasz obraz, na nasze podobieństwo». Zatem oni, Bóg, stworzyli człowieka, mężczyznę i kobietę, z ziemi wcześniej powołanej do istnienia. Człowiek był nawet w stanie rozmawiać z Bóg otrzymał polecenie, aby człowiek dbał o miejsce, które Bóg umieścił na ziemi. Powiedziano mu, aby nie jadł z drzewa poznania dobra i zła.

Jednak człowiek oddzielił się od Boga, gdy zbuntował się przez nieposłuszeństwo jedynej rzeczy, której Bóg zabronił mu robić. Grzech ten spowodował śmierć fizyczną, a jeśli człowiek nie mógł w jakiś sposób pojednać się z Bogiem, także śmierć duchową. To pojednanie wymagałoby krwawej ofiary. Nie byle jaką ofiarę, bo „nie jest możliwe, aby krew byków i kozłów usuwała grzechy”. (Hebrajczyków 10:4).

Doskonałą ofiarą musiałby być ktoś, kto nie miał grzechu. „Widzicie, we właściwym czasie, kiedy byliśmy jeszcze bezsilni, Chrystus umarł za bezbożnych”.

Trzej apostołowie, Paweł, Piotr i Jan, pisali o bezgrzeszności i ofierze Chrystusa za zgładzenie grzechów świata. „W imieniu Chrystusa prosimy Was: pojednajte się z Bogiem. Bóg uczynił grzechem za nas tego, który nie miał grzechu, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą”. „Chrystus cierpiał za was, zostawiając wam przykład, abyście wstępowali w jego ślady. Grzechu nie popełnił i w ustach jego nie znaleziono podstępów. „Ale wiecie, że się ukazał, aby zgładzić nasze grzechy. I nie ma w nim grzechu”.

Jan Chrzciciel był „Głosem wołającego na pustyni: «Przygotujcie drogę Panu, prostujcie dla Niego ścieżki»”. Powiedział: „Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia. Ale po mnie przyjdzie potężniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien nosić sandałów. On będzie was chrzczyć Duchem Świętym i ogniem. Jego widelec jest w swoją rękę i oczyści swoje klepisko, zbierając pszenicę do stodoły, a plewy spali ogniem nieugaszonym”.

Po chrzcie od Jana dla wypełnienia wszelkiej sprawiedliwości i przewyciężeniu pokus stawianych przed Nim przez Szatana, Jezus powrócił do Galilei, a następnie udał się do Nazaretu. W ich synagodze wzięt zwój i „rozwinąwszy go, znalazł miejsce, w którym było napisane: «Duch Pański nade mną, gdyż namaścił mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim. Posłał mnie, abym głosił więźniom wolność, a niewidomym odzyskanie wzroku, abym uciśnionych wypuścił na wolność i abym ogłosił rok łaski od Pana. Następnie zwinął zwój, oddał go słudze i usiadł. Oczy wszystkich w synagodze były w niego utkwione, a on zaczął do nich mówić: «Dziś spełniły się te słowa Pisma,

które słyszeliście»”.

Czym więc jest ta „dobra nowina dla ubogich”, którą głosił? To był i nadal jest Bóg, który stał się ciałem i krwią, jak wszyscy inni ludzie. Narodził się z kobiety, ale począł się za sprawą Ducha Świętego, a nie przez mężczyznę. „Wzrastał w mądrości, wzroście i w łasce u Boga i u ludzi” i stwierdził: „Muszę zajmować się sprawami Mojego Ojca”. Zadaniem Ojca było przywrócenie wszystkich ludzi do sprawiedliwej relacji z Nimi, zanim grzech wszedł na świat. Aby tego dokonać, musi zostać złożona doskonała ofiara, a człowiek musi zmienić życie z egoistycznego i buntowniczego na życie oparte na zaufaniu, posłuszeństwie i szacunku wobec Tego, który może przebaczyć jego grzechy i dać życie wieczne. Jezus powiedział: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze mnie”. Jezus przyszedł do nich i rzekł: „Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Dlatego idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, i ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. I zaprawdę, jestem z wami zawsze, aż do końca świata”. Dowodem tego wszystkiego były wypełniające się proroctwa, cuda, których świadkami byli i uznawani przez wrogów, a ostatecznie Jego publiczna śmierć i pogrzeb oraz Jego zmartwychwstanie, czego świadkami były setki Jego uczniów.

Skoro On jest Drogą, Prawdą i Życiem i skoro ma wszelką władzę w niebie i na ziemi, i nikt nie może przyjść do Ojca inaczej jak tylko przez Niego, to czego się od nas wymaga, aby nasze grzechy zostały odpuszczone, zostać pojednanym i zbawionym? Albo jak powiedzieli Żydzi w dniu Pięćdziesiątnicy: „Kiedy lud to usłyszał, zaniemówił do serca i powiedział do Piotra i innych apostołów: «Bracia, co mamy czynić?»»

Słyszeć.

- Studiuj pilnie i czytaj to, co głosił Chrystus, gdyż są to Słowa życia.

Zrozumieć .

- Wszyscy ludzie są grzeszni, ponieważ sprzeciwili się przykazaniom Boga.
- Zgrzeszyłem i nie żyję według przykazań Bożych.
- Mój grzech doprowadzi do mojej wiecznej śmierci.
- Muszę otrzymać przebaczenie, abym miał życie wieczne z Bogiem.
- Chrystus jest dla mnie jedyną drogą do uzyskania przebaczenia wszystkich moich grzechów.

Uwierz Jezusowi.

- Był i jest Bogiem.
- Przyszedł na ziemię w ciele jako Jezus z Nazaretu.
- Żył wśród mężczyzn.
- Chętnie oddał swoje życie fizyczne jako doskonałą ofiarę za moje grzechy, będąc ukrzyżowanym.
- Został pochowany.
- Powstał z grobu trzeciego dnia.
- Ukazał się setkom swoich uczniów po Jego zmartwychwstaniu.
- Wstąpił z powrotem do nieba, aby być z Ojcem.

Żałować.

- Zmień moje życie z grzechu i nieposłuszeństwa na zaufanie i posłuszeństwo.

Wyznać .

- Wyznajcie publicznie moją wiarę, że Jezus jest Synem Bożym.

Umierać.

- Uśmierć moje stare, grzeszne, światowe życie.

Szukać.

- Proś Boga, aby przebaczył mi moje grzechy.

Pogrzebać.

- Pochowaj moje grzeszne życie, które złożyłem na śmierć w grobie chrztu w wodzie (zanurzenie) w śmierć, pogrzeb i zmartwychwstanie Chrystusa, pozwalając Bogu podnieść mnie z grobu jako nowe stworzenie.

Odbierać.

- Duch Święty jako depozyt gwarantujący to, co ma nadejść.

Stać się.

- Nowy chrześcijanin jako Bóg doda mnie jako swoje adoptowane dziecko do inne dzieci do Kościoła ustanowionego przez Chrystusa.

Na żywo

- Żyć dalej wytrwale i posłuszni Chrystusowi i Jego Ojcu
Nauka Apostolska „Namawiam was, abyście prowadzili życie godne otrzymanego powołania. Bądź całkowicie pokorny i delikatny; bądźcie cierpliwi, znosząc jedni drugich w miłości. Dokładajcie wszelkich starań, aby zachować jedność Ducha poprzez więź pokoju”.